

## Lechiści, przełamcie się!

Lechia wiosną nadal bez wygranej na własnym boisku. W sobotę mecz z Piastem Gliwice.

Str. 3



## Dawidowski – rycerz Lechii

Tomasz Dawidowski związał się z Lechią na kolejne lata i chce z klubem odnosić sukcesy.

Str. 9



## Poszukiwacz talentów

Aleksiej Tiereszczenko będzie wyszukiwał dla Lechii piłkarskie talenty i zbierał informacje o rywalach.

Str. 15



Nakład 50.000 egz.

# Lechista

Oficjalne wydawnictwo Lechii Gdańsk

[www.lechia.pl](http://www.lechia.pl)

6 (10)/2010

29.04.2010

# STADION W GDAŃSKU ROŚNIE JAK NA DROŻDŻACH



Kilkadziesiąt tysięcy osób odwiedziło w niedzielę budowę stadionu piłkarskiego w Letnicy, na którym swoje mecze już wiosną przyszłego roku mają rozgrywać piłkarze Lechii Gdańsk.

Str. 6-7



Mecz o mistrzostwo Ekstraklasy

sobota 1 maja 2010 r., godz. 14.45

Lechia Gdańsk - Piast Gliwice



# MAJÓWKA Z LECHIA!

Patrz str. 3





## Zdaniem prezesa

### Tysiące w Letnicy

W ostatnią niedzielę tłumy przyszły zobaczyć budowany stadion piłkarski, arenę UEFA EURO 2012, miejsce, na którym swoje mecze ma rozgrywać w niedalekiej przyszłości Lechia Gdańsk. Wszyscy, którzy pojawili się na placu budowy, mieli niepowtarzalną okazję, żeby zobaczyć, jak powstaje jeden z najnowocześniejszych i największych stadionów w Polsce. Stadion, który bez wątpienia należy traktować jako jedną z lokomotyw kandydatury Polski i Ukrainy do organizacji futbolowych mistrzostw Starego Kontynentu. Stadion, który jest wizytówką tej kandydatury, dzięki między innymi również niezwykle oryginalnej konstrukcji w porównaniu z innymi stadionami w tej części Europy. Zazwyczaj podczas projektowania obiektów, ze względu na mniejsze koszty, unika się oryginalnych kształtów. W tym wypadku projektanci postawili na tak charakterystyczny dla Gdańska burzystyn. Dzięki niemu obiekt będzie wyjątkowy, z dużą szansą, by stać się nowym symbolem tej części Polski. Stadionu jeszcze nie ma, a już wszystko, co jest z nim związane, napawa nas dumą i radością. W minioną niedzielę przecierałem oczy ze zdziwienia, widząc zainteresowanie, jakie towarzyszyło zwiedzaniu „kolorosa”. Nie tylko zresztą jechało się w sporym korku, przez cały dzień towarzyszyły nam również spore kolejki oczekujących na wycieczkę po placu budowy. Od razu zacząłem się zastanawiać, czy blisko 25 tysięcy, które w ciągu całego dnia obejrzało budujący się stadion, zasiądzie w przyszłości na jego trybunach?

Rozgrywki sezonu 2008/09 w Gdańsku oglądało przeszło 160 tysięcy widzów, co daje średnią na mecz 11 tysięcy widzów, bez reklamy i awizowania pojedynków Lechii. Sądzę, że co najmniej w pierwszych dwóch latach może być to liczba dwu- lub trzykrotnie wyższa, nawet w „okolicach kompletu”, chociażby ze względu na zainteresowanie nowym obiektem, supernowoczesnym, spełniającym najwyższe standardy w Europie. Według szacunków, średnia liczba fanów mogłaby w tym okresie oscylować w granicach 30-35 tysięcy. Obecnie na arenę „Traugutta”, na mecze topowe przychodzi około 12 tysięcy widzów. Wystarczy, że każda z tych osób weźmie na mecz jedną osobę towarzyszącą i minimalnie można wówczas liczyć na podwojenie frekwencji. Nie można też zapomnieć o łatwiejszej dostępności do obiektu, czyli dwupasmowych drogach dojazdowych, parkingach i właściwie bezpośrednim połączeniu z autostradą A1. Frekwencję można zwiększać różnymi zabiegami, przeznaczając np. większą niż obowiązującą liczbę 5 procent pojemności obiektu dla kibiców przyjezdnych. Może to wtedy wywołać większy efekt zainteresowania wśród miejscowych sympatyków. Inna będzie mobilizacja, gdy np. z Bydgoszczy czy Poznania przyjedzie 10 tysięcy kibiców, inna niż tysiąc osób. Warto zwrócić uwagę na przykłady Zagłębia Lubin i Korony Kielce, gdzie na mecze rozgrywane na nowych obiektach zaczęło chodzić półtora razy więcej sympatyków futbolu niż na spotkania na starych obiektach. Jednak największy wpływ na efekt najpierw pojawienia się na stadionie nowych kibiców, a następnie ich zatrzymania, ma w decydującej mierze atrakcyjna pod względem sportowym drużyna. Taka, która będzie rywalizować o czołowe miejsca w ekstraklasie, a także o inne laury, jak chociażby Puchar Polski.

Już za chwilę, w pierwszym tygodniu maja, przed nami trzy spotkania – dwa w lidze z Piastem i Koroną oraz trzeci w ramach krajowego pucharu z Jagiellonią w Białymstoku. Bez wątpienia rangą tego pojedynku właśnie, czyli bój o finał i o ewentualną przepustkę do Ligi Europejskiej, przyciemnia ekstraklasowe zmagania. Po przegranej w Gdańsku w pierwszym meczu będzie jednak niezwykle trudno ograć jedenastkę z Podlasia. Tym bardziej że teraz strzelić trzeba co najmniej dwa gole, nie tracąc żadnego. Ale ponoć w tym sezonie lepiej nam właśnie idzie poza Gdańskiem...

Maciej Jurkowski

## Kontuzja kapitana Lechii

# Koniec sezonu dla Piątka

**K**arol Piątek w tym sezonie już nie zagra. To pewne, a przyczyna jest prozaiczna. Naderwanie mięśnia przywodziciela.

To jest pechowy sezon dla kapitana gdańskiego zespołu. Zaczął się fantastycznie, od dwóch bramek w wygranych 2:1 derbach z Arką. Jednak właśnie w trakcie tego meczu Piątek doznał swojego pierwszego urazu. Po starciu z Bartoszem Ławą uskarżał się na mięsień dwugłowy, choć ucierpiało też kolano. Nie zagrał w kolejnym spotkaniu z Cracovią, wrócił na boisko w meczu z Odrą Wodzisław. I wtedy znów dopadł go pech. Tym razem już poważniej uszkodził kolano i pauza była dłuższa. Wrócił na murawę po trzech miesiącach, zdążył jeszcze poprowadzić biało-zielonych do dwóch ligowych zwycięstw.

Zimą niespodziewanie dla wszystkich stracił miejsce w wyjściowym składzie. A już pełnym szokiem okazał się jego brak w meczowej kadrze na pierwsze spotkanie rundy rewanżowej w Wodzisławiu. Wiosną w ogóle za wiele nie pograł. W lidze pokazał się dwukrotnie, za każdym razem wchodząc z ławki, a jego gry w sumie uzbierały się trzy minuty. Dostał szansę w Pucharze Polski, jednak zwłaszcza ostatniego występu z Jagiellonią nie będzie miło wspominał. Przerzelił karnego, a Lechia przegrała 1:2.

Przed meczem z Ruchem naderwał mięsień przywodziciela, dopełniając jakby czary goryczy. Miał jednak w roku 2010 radosne chwile. Został szczęśliwym ojcem małej Samanty. Oby wkrótce – już jesienią – mógł znów uśmiechać się z powodu swoich występów na boisku.

(GP)



Karola Piątka czeka przymusowa przerwa w grze

## 10 lat od debiutu w Lechii

W czwartek 29 kwietnia mija 10 lat od debiutu Karola Piątka w seniorskiej drużynie Lechii. Niespełna 18-letni wychowanek Błyskawicy Luzino 29 kwietnia 2000 r. wszedł na boisko w 89. minucie meczu Lechii ze Stalą Stalowa Wola, zmieniając Dzikosława Żuberka.

„Carlos”, debiutując w drużynie biało-zielonych miał za kolegów m.in. Adama Fedoruka, Krzysztofa Pilarza czy Tomasza Borkowskiego, aktualnie trenera Młodej Lechii oraz zespołu rezerw.

**Karol Piątek** – urodzony 4 lipca 1982 r.

**Wychowanek:** Błyskawicy Luzino;

**Kluby:** Lechia Gdańsk (1997-2001), Arka Gdynia (2001), ŁKS Łódź (2002-2003), Cracovia (2004-2005), Lechia (od 2006);

**Debiut w Lechii:** 29 kwietnia 2000 r. w meczu ze Stalą Stalowa Wola (2:0);

**Sukcesy jako zawodnik Lechii:** 3. miejsce w mistrzostwach Polski juniorów starszych w 2000 r., mistrzostwo Europy juniorów do lat 19. w 2001 r.; awans do ekstraklasy 2008 r.

**REKLAMUJ SIĘ Z LECHIA**

NIE PRZECAPI OKAZJI

**NOWE CENY**

Reklama w wydawnictwie o największym nakładzie w Gdańsku!

**NAKLAD 50000 egz.**

**REKLAMA**  
tel. +48 58 345 21 87  
lechista@lech.pl

r e k l a m a

www.apedukacja.pl    Infolinia: 0 801 400 300    apedukacja@apedukacja.pl

posiadamy certyfikat ISO 9001:2000

**AP EDUKACJA**

**Niepotrzebna matura!**

**DAMY WAM NIEZŁĄ SZKOŁĘ**

zaocznie (soboty i niedziele) lub wieczorowo

**SZKOŁY POLICEALNE**

informatyka, grafika komputerowa  
prawo i administracja, biuro  
nolejarstwo i turystyka, taniec  
reklama i multimedia, fotografia  
psychologia i socjologia, opieka  
kosmetyka i fryzjerstwo, wizaż  
elektronika, mechanika, elektryka  
architektura krajobrazu, rolnictwo, florysta  
projektowanie wnętrz, budownictwo  
finansowe i ekonomia, rachunkowość  
gastronomia, kelner, kucharz  
logistyka, geodezja, optyka  
i wiele innych...

ponad 100 zawodów i specjalności

**STYPENDIA DLA BEZROBOTNYCH LICEA DLA DOROSŁYCH**

liceum ogólnokształcące dla dorosłych  
po gimnazjum i szkole podstawowej  
uzupełniające liceum ogólnokształcące  
dla dorosłych po zasadniczej szkole zawodowej

**GIMNAZJUM dla dorosłych \*\*\***

**KURSY**  
językowe, zawodowe, maturalne

**Dołącz do nas!**

- wysoka zdawalność matur i egzaminów zawodowych\*\*
- uprawnienia szkoły publicznej\*
- CZESNE 0z!
- dwie pierwsze raty czesnego gratis na wszystkich kierunkach
- 10 czesne 1 rok gratis DLA WSZYSTKICH
- stypendia dla najlepszych
- zaświadczenia do ZUS i WKU
- certyfikaty ECDL

**Zapewniamy:**

zawody na topic profesjonalne pracownie przyjazna atmosfera lokalizacja w centrum c@fe internet - gratis doradztwo zawodowe pośrednictwo pracy opieka medyczna wejściówki do klubów i na koncerty rabaty do kin, teatrów basen - gratis

**GADZETOMANIA**  
KAZDY WYGRYWA

**Gdańsk, ul. Rajska 4E/14**  
tel: (58)320-84-72, 301-29-09, 320-84-73

\* Dotyczy wybranych kierunków. Szczegóły promocyj w regulaminie Promocji 2010 do udziału w sekretariatach AP Edukacja. Ogłoszenie samodzielnie nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego  
\*\* Dane statystyczne z roku 2007-2009 dotyczące wybranych miast \*\*\* Dotyczy wybranych miast

www.apedukacja.pl    Infolinia: 0 801 400 300    apedukacja@apedukacja.pl

**Lechista**

Oficjalne wydawnictwo Lechii Gdańsk SA. Redaguje kolegium. Adres Redakcji: Lechia Gdańsk SA, 80-226 Gdańsk, ul. Traugutta 109, tel./faks +48 58 345 21 87, e-mail: lechista@lech.pl. Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Druk: Drukarnia Presspublica Sp. z o.o. w Koninku. Nakład: 50 000 egzemplarzy.



Lechia Gdańsk – Piast Gliwice, sobota 1 maja, godz. 14.45, stadion przy Traugutta 29

# Lechiści, przełamcie się!

**M**ecz z Piastem Gliwice będzie dla Lechii przedostatnim przed własną widownią w tym sezonie. Kibice ciągle czekają na wygraną u siebie. I zadają sobie pytanie, jeśli nie teraz, to kiedy?

Okazja wydaje się być wymarzona. Piast zajmuje miejsce w dolnych rejonach tabeli, przez cały sezon gra nieprzekonująco. Wydaje się być przeciwnikiem, który leży w absolutnym zasięgu możliwości biało-zielonych. Tyle, że już wiele razy w tym sezonie oczekiwania były podobne, a efekt finalny zgoła odmienny.

Mimo wszystko jednak znów należy być optymistą. Za gliwiczaniami ciężka potyczka z Wisłą, za gdańskimi piłkarzami z Lechem. Jednak w Poznaniu Lechia zagrała bez kilku podstawowych zawodników, którzy musieli pauzować za kartki otrzymane w spotkaniu przeciwko Ruchowi. Przymusowy odpoczynek zaliczyli: Marko Bajić, Tomasz Dawidowski, Krzysztof Bąk i Piotr Wiśniewski. Ze świeżymi siłami będą więc mogli przystąpić do gry, a nie da się ukryć, że to zawodnicy decydujący ostatnio o obliczu gry drużyny.

Za Lechią przemawia też historia. Wprawdzie większość z 23 dotychczasowych potyczek między obydwojema drużynami odbyła się na zapleczu ekstraklasy, jednak biało-zieloni wygrali dwanaście z nich, pięć meczów kończyły się



Czy w sobotnim meczu z Piastem piłkarze Lechii przełamają się i wreszcie wygrają przed własną publicznością?

remisami, a sześciokrotnie wygrał Piast. Na najwyższym szczeblu grano trzykrotnie. Lechia wygrała dwa razy (oba zwycięstwa na wyjeździe), a raz był remis.

Gdańszczanie są już spokojni o ligowy byt, walczą jeszcze tylko o zachowanie miejsca w ósemce, co zresztą powinno się udać. Piast ma nóż na gardle, a jednocześnie coraz mniej okazji na punkty, niezbędne do zachowania ligowego bytu. Gliwiczanie przyjadą więc bardzo zdeterminowani i zapowiada się twardy mecz, pełen męskiej walki.

Pytanie, czy wielka motywacja okaże się wystarczająca, bo jednak umiejętności jako zespół to Piast ma jednak mniejsze niż Lechia. Większe są na pewno w Gliwicach za to problemy. Chociażby z bramkarza-

mi. Rafał Kwapisz ze względów dyscyplinarnych musiał opuścić klub, Maciej Nalepa boryka się z nadwagą, a Tomasz Kasprzik, choć uchodzi za spory talent, ma dopiero siedemnaście lat i niewielkie doświadczenie w ekstraklasie, w której rozegrał dopiero dwa mecze.

Ma więc o czym myśleć trener Ryszard Wieczorek, który niedawno podjął się próby ratowania ekstraklasy dla lubianych przeciwników w Gdańsku Gliwic. Tomasz Kafarski też jednak musi się zastanawiać nad zestawieniem składu. Dla Lechii najważniejszy dotychczas mecz wiosny odbędzie się we wtorek w Białymstoku. Biało-zieloni zmierzą się z Jagiellonią w rewanżowym meczu półfinałowym Pucharu Polski, gdzie spróbują odro-

bić straty z pierwszego spotkania, przegranego 1:2.

Szkoleniowiec, wiedząc o tym i biorąc pod uwagę intensywną dawkę meczów w ostatnim czasie, może poeksperymentować ze składem. Wielkich możliwości manewru nie ma, bo jednak wielu graczy (Jakub Zabłocki, Karol Piątek, Maciej Osłowski, Janusz Weber, Mateusz Łuczak, Peter Čvirik) leczy kontuzje. Być może do soboty uda się któregoś z nich postawić na nogi, jednak na pewno nie każdego z nich. Może więc okazji gry z Piastem dostąpi któryś z graczy Młodej Ekstraklasy? To już zadanie dla Kafarskiego. Kibice, niezależnie od składu, oczekiwani będą wygranej.

(GP)

## Zestaw par 27. kolejki (30.04 – 2.05.2010)

- Lechia Gdańsk – Piast (sobota, godz. 14.45)
- GKS Bełchatów – Cracovia (piątek, godz. 17.45)
- Wisła Kraków – Korona (piątek, godz. 20)
- Odra Wodzisław – Arka (sobota, godz. 17)
- Ruch Chorzów – Legia (sobota, godz. 18.15)
- Polonia W. – Jagiellonia (sobota, godz. 19.15)
- Polonia Bytom – Zagłębie (niedziela, godz. 14.45)
- Śląsk Wrocław – Lech (niedziela, godz. 17)

**Wyniki 26. kolejki:** Korona – Legia 0:1, Piast – Wisła 1:4, Zagłębie – Śląsk 1:1, Cracovia – Odra 1:0, Polonia Warszawa – GKS Bełchatów 0:0; **mecze:** Lech – Lechia, Jagiellonia – Arka, Ruch – Polonia Bytom zakończyły się po zamknięciu numeru.

## Tabela Ekstraklasy

1. Wisła Kraków	26	57	43-17
2. Legia Warszawa	26	51	34-15
3. Lech Poznań	25	50	39-18
4. Ruch Chorzów	25	47	36-23
5. GKS Bełchatów	26	41	29-22
<b>6. Lechia Gdańsk</b>	<b>25</b>	<b>34</b>	<b>26-26</b>
7. Zagłębie Lubin	26	31	25-31
8. Cracovia Kraków	26	30	22-33
9. Polonia Bytom	25	30	25-25
10. Śląsk Wrocław	26	29	24-25
11. Jagiellonia Białystok	25	27	26-22
12. Korona Kielce	26	27	28-39
13. Polonia Warszawa	26	24	20-36
14. Odra Wodzisław	26	23	21-37
15. Piast Gliwice	26	23	26-45
16. Arka Gdynia	25	22	21-31

• Mistrz Polski zagra w eliminacjach Ligi Mistrzów;  
• Zespoły z 2. i 3. miejsca wystąpią w eliminacjach Ligi Europejskiej;  
• Drużyny z miejsc 15. i 16. spadną z Ekstraklasy.

**Następna kolejka (8/9 maja):** Korona – Lechia (sobota, godz. 19.15), Legia – Wisła, Piast – Śląsk, Lech – Polonia Bytom, Jagiellonia – Ruch, Zagłębie – Odra, Arka – GKS, Cracovia – Polonia Warszawa.

## Majówka z Lechią!

W sobotę 1 maja piłkarze Lechii Gdańsk podejmują Piasta Gliwice. Klub przygotował promocję dla nowych kibiców. Pierwsze dwa tysiące osób, które nie były jeszcze na meczu biało-zielonych i nie są zarejestrowane w bazie klubu, mogą na to spotkanie nabyć wejściówkę na sektory Zegar, Prosta i Skrajna za pół ceny! Możliwość zakupu biletu w promocyjnej cenie obowiązuje jeszcze tylko w czwartek i piątek.

Wejściówki do nabycia w kasach stadionu przy ul. Traugutta 29 do piątku w godz. 10.00-18.00, zaś w sobotę w godz. 10.00-14.00. Ceny wejściówek w promocji (w sprzedaży tylko w czwartek i piątek, nowe osoby powinny mieć ze sobą dokument tożsamości): Zegar – 10 zł, Prosta – 15 zł, Skrajna – 20 zł.

Lechia penetruje rynek piłkarski

## Poszukiwania na wschodzie

Aleksiej Tierszczenko, nowy szef skautów Lechii (więcej na str. 15), zaczął pracę w gdańskim klubie od mocnego uderzenia. W ciągu kilku dni przemierzył ponad trzy tysiące kilometrów! Najpierw obejrzał sparing z udziałem gdańskich piłkarzy, by w zeszłym tygodniu przejechać Litwę, Łotwę i Estonię. – Byłem obejrzał najlepsze zespoły tych

państw. Chciałem zobaczyć poziom sportowy, warunki, miałem też sporo spotkań i rozmów. Moja praca nie będzie polegać na siedzeniu przed komputerem i szukaniu zawodników, ale będę dużo jeździł i oglądał kandydatów do gry w Lechii – powiedział nam nowy szef skautów. Tierszczenko miał okazję obejrzeć w Estonii mecze Levadii Talin i Flory,

na Łotwie widział w akcji piłkarzy Skonto Ryga, Venspils i Daugavy Ryga, zaś na Litwie Žalgirisu Wilno. W najbliższym czasie czekają go też wyjazdy do Austrii i Szwajcarii. – W tych krajach bardzo mocno rozwinięte jest szkolenie zespołów młodzieżowych. Trzeba się temu przyjrzeć, by nic nie umknęło naszej uwadze – dodał.

(PM)

## Sponsorzy



## Partnerzy



## Patroni medialni





Rozmowa z Mieczysławem Strukiem, nowym marszałkiem województwa pomorskiego

# Stawiamy mocno na sport

**W NATURALNY SPOSÓB, JAKO BYLI WICEMARSZALEK ZOSTAŁ PAN NASTĘPCĄ MARSZAŁKA JANA KOZŁOWSKIEGO, KTÓRY OBECNIE REPREZENTUJE NASZ REGION W PARLAMENCIE EUROPEJSKIM. CZYM TA ZMIANA BYŁA DLA PANA?**

– Oczywiście olbrzymim wyróżnieniem, bo blisko pięć lat mojej pracy zostało docenionych przez odchodzącego marszałka i radnych Sejmiku Województwa Pomorskiego. Nawet opozycja, która nie głosowała za moją kandydaturą, publicznie wypowiedziała pozytywną opinię na mój temat. Ale mam też świadomość, że stoi przed mną olbrzymie wyzwanie. Z jednej strony oczywiście chciałbym kontynuować dzieło rozpoczęte przed wieloma laty przez marszałka Kozłowskiego, ale pracując już na własny wizerunek. Nie jest to proste po tak dobrym marszałku. Tym bardziej że mam świadomość, iż stoją przed nami bardzo poważne wyzwania, zwłaszcza w dziedzinie infrastruktury, w tym infrastruktury sportowej i tej okołosportowej, związanej przede wszystkim z organizacją i sprawnym przeprowadzeniem mistrzostw Europy w piłce nożnej EURO 2012.

Niezbędna jest też realizacja wielu przedsięwzięć, takich jak Pomorska Kolej Metropolitalna czy modernizacja dróg, tras dojazdowych do autostrady A1, a także rozbudowa lotniska im. Lecha Wałęsy w Rębiechowie.

**PRZEZ PIĘĆ LAT PODLEGAŁY PANU, JAKO WICEMARSZALKOWI, NAJBARDZIEJ STRATEGICZNE DEPARTAMENTY: INFRASTRUKTURY I PROGRAMÓW REGIONALNYCH, CZYLI FUNDUSZE UNIJNE. CO PAN UWAŻA ZA SWOJE NAJWIĘKSZE SUKCESY Z TEGO OKRESU?**

– Do sukcesów zaliczyć można powstrzymanie degradacji przewozów kolejowych. Pewnie, że dużym nakładem środków, ale warto było. Chciałbym, aby ta forma transportu nadal się rozwijała. Udało się nam zrealizować wiele – choć ciągle jeszcze niewystarczająco – inwestycji drogowych, a także odnowić tabor transportu szynowego i kupić kilka szynobusów. Sukcesem jest też uruchomienie programu przeciwpowodziowego dla Żuław, a także olbrzymi projekt, o którym już przestajemy tylko mówić, a zaczynamy go realizować, czyli Pomorska Kolej Metropolitalna – wielkie epokowe dzieło. Nie zapominajmy również o modernizacji SKM. Chyba nie będzie przesadą stwierdzenie, że umiesciliśmy samorząd regionalny na właściwych torach i to właśnie pozwala nam realizować wielkie przedsięwzięcia.

**ODBYŁ PAN DŁUGĄ DROGĘ JAKO SAMORZĄDOWIEC. BYŁ PAN BURMISTRZEM JASTARNI, TERAZ JEST PAN MARSZAŁKIEM. JAK OCENIA PAN TĘ MOŻLIWOŚĆ POZNANIA WOJEWÓDZTWA,**

**OD NAJBARDZIEJ PODSTAWOWYCH, LOKALNYCH SPRAW, DO PATRZENIA PERSPEKTYWICZNEGO, STRATEGICZNEGO NA CAŁY REGION?**

– To naturalna droga, zwłaszcza dla aktywnych, młodych ludzi, którzy mają szansę się sprawdzać np. w organizacjach pozarządowych, udzielają się na rzecz społeczności lokalnej, w której żyją, zostają wójtami, burmistrzami, radnymi powiatowymi. A potem ta droga wchodzi na wyższy szczebel. I tak to się odbyło u mnie – z poziomu problemów lokalnych moje zainteresowania rozchodziły się na większy obszar: na sąsiednie gminy, na Zatokę Gdańską, stworzyliśmy Komunalny Związek Gmin, który rozwiązywał problemy ponadlokalne. I wreszcie przyszedł czas na region, gdzie trzeba myślenia bardziej strategicznego, gdzie trzeba szukać sposobów na łagodzenie sporów i konfliktów w obszarach metropolitalnych, wokół najważniejszych spraw. Myślę, że to właściwy kierunek dla każdego, kto chce działać w służbie publicznej.

**WSPOMINAŁ PAN O KONTYNUACJI POLITYKI SAMORZĄDU WOJEWÓDZKIEGO W DZIEDZINIE INFRASTRUKTURY SPORTOWEJ. CZY MOŻE PAN PRZYBLIŻYĆ JEJ DOTYCHCZASOWE EFEKTY?**

– Od pierwszej kadencji samorządu wojewódzkiego (1998-2002), a byłem w tym czasie radnym sejmiku, staraliśmy się jak najszybciej zlikwidować wszelkie zapóźnienia cywilizacyjne i doprowadzić do zrównoważonego rozwoju dla wszystkich mieszkańców naszego regionu. Jednym z ważnych elementów tego przedsięwzięcia była infrastruktura edukacyjno-sportowa. Przyjęliśmy, że w jak najkrótszym czasie, w każdej gminie, powstanie pełnowymiarowa sala sportowa, a w każdym powiecie – basen. Od tego czasu w całym województwie powstało lub jest budowanych ponad 200 sal sportowych oraz 12 pływalni. Na koniec 2010 roku tylko pięć gmin na Pomorzu nie będzie miało własnej sali sportowej, a dwa powiaty pływalni – to najlepiej obrazuje ogrom naszej pracy w dziedzinie upowszechniania sportu w regionie. Przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego zmodernizowano również ponad 50 obiektów piłkarskich, w tym m.in. boczne boisko na stadionie Lechii w Gdańsku.

Osobnym tematem jest współfinansowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, samorząd województwa i samorządy lokalne program „Moje boisko – Orlik 2012”. Od samego początku Pomorze jest jego niekwestionowanym liderem. Obecnie wybudowanych zostało 106 kompleksów sportowych, a do końca roku powstanie ich jeszcze 19. Trzeba dodać, że powstają boiska najlepszej jakości – ze sztucznej trawy do piłki nożnej oraz



Fot. Archiwum UMMP

z nawierzchnią poliuretanową do innych gier zespołowych, wraz z zapleczem szatniowym.

**OBIEKTY TE NIE MOGĄ STAĆ PUSTE, TRZEBA JE ZAPEŁNIĆ ĆWICZĄCYMI...**

– Zgadza się. Z przeprowadzonej w 2000 roku przez Urząd Marszałkowski analizy wydatków ponoszonych przez poszczególne gminy na sport wynikało, że duża ich część nie miała zapisanych w swoich budżetach żadnych środków na ten cel. Znajdowały się one w środkach przeznaczonych na edukację, kulturę lub inne działania społeczne. Dlatego samorząd wojewódzki stworzył specjalny program aktywizacji sportowej dzieci i młodzieży naszego regionu. Polega on na dofinansowywaniu rozwoju sportu w gminach, w tym programu powszechnej nauki pływania. Wymieniłem tylko dwa efekty naszych działań. Za największy sukces uważam to, że dzięki naszemu programowi ponad 300 000 pomorskich dzieci nauczyło się pływać! Z kolei drugim sukcesem jest opracowany i wdrożony w powiecie gdańskim program rozwoju sportowe marszałka województwa. Dzięki regularnemu wspieraniu sportu dzieci i młodzieży na ubiegłorocznej Ogólnopolskiej Olimpiadzie w sportach letnich Pomorskie po raz pierwszy zajęło medalowe trzecie miejsce.

**W TEN SPOSÓB PRZESZLIŚMY DO SPORTU DZIECI I MŁODZIEŻY, ZA KTÓREGO ROZWÓJ SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA JEST ODPOWIEDZIALNY.**

– Bez tej podstawy, o której dotychczas mówiliśmy, nie byłby możliwy właściwy rozwój sportu. Jak wspominałem, samorząd województwa stwarza warunki do rozwoju sportowego dla uzdolnionej młodzieży, która podnosi swoje umiejętności w kadrach wojewódzkich prowadzonych przez poszczególne związki sportowe i rywalizuje z innymi województwami, w ramach stworzonego przez ministerstwo systemu sportu młodzieżowego. Na ten cel przeznaczamy ponad 5 mln zł i przekazujemy je organizacjom wojewódzkim, takim jak Pomorska Federacja Sportu, LZS, SZS, AZS, PFSN i Pomorskiemu Związkowi Piłki Nożnej oraz klubom sportowym w dyscyplinach uznanych za strategiczne dla naszego województwa. Pięćdziesięciu zdolnych, młodych sportowców, otrzymuje również stypendia sportowe marszałka województwa. Dzięki regularnemu wspieraniu sportu dzieci i młodzieży na ubiegłorocznej Ogólnopolskiej Olimpiadzie w sportach letnich Pomorskie po raz pierwszy zajęło medalowe trzecie miejsce.

**A CO ZE SPORTEM PRZEZ DUŻE „S”?**

– Obowiązująca ustawa o kulturze fizycznej nie pozwala samorządowi wojewódzkiemu na finansowanie sportu kwalifikowanego seniorów, nie możemy więc poma-

gać klubom sportowym w zakresie ich uczestnictwa w rozgrywkach. Staramy się natomiast wspierać w różnych formach wszystkie znaczące imprezy sportowe, organizowane na terenie naszego regionu, i na ten cel przeznaczamy z budżetu ponad milion złotych.

**JAKIE SĄ PANA OSOBISTE ZWIĄZKI ZE SPORTEM?**

– Jak każdy chłopiec, od najmłodszych lat biegałem za piłką. Jeszcze w ubiegłym roku próbowałem swoich sił w tej dyscyplinie i po otwarciu „Orlika” w Pucku zagrałem z kolegami samorządowcami. Niestety, skończyło się to kontuzją, na szczęście niegroźną. Każdej zimy – dla zachowania dobrej kondycji fizycznej – gram regularnie w piłkę halową.

Oczywiście, jako gospodarz regionu, kibicuję wszystkim piłkarzom Pomorza, bo chcąc odnosić prawdziwe sukcesy, musimy się wspierać i współpracować. Trzymam oczywiście kciuki za Lechię. Wierzę, że w Białymstoku odrobi straty, a tym samym – po finale Pucharu Polski – będziemy mogli ponownie cieszyć się sukcesem gdańszczan i ich udziałem w europejskich pucharach, i to jeszcze przed oddaniem do użytku stadionu w Letnicy. Zależy mi, podobnie jak wszystkim kochającym piłkę, aby na stadiony, na mecze przychodziły całe rodziny. A prywatnie żegluję. Wiatr i woda to żywioły, w których jako Kaszub czuję się najlepiej.

**ROZMAWIAŁ PAWEŁ MAZUREK**





**PUMA**®

**CRAZY IN**



LOVE EQUALS FOOTBALL  
AT PUMAFOOTBALL.COM

**POWERCAT 1.10**







### Historia stadionu w Letnicy

• 28.03.2008	Podpisanie umowy z projektantem
• 26.09.2008	Pozwolenie na budowę
• 30.09.2008	Projekt wykonawczy na prace ziemne
• 02.12.2008	Podpisanie umowy na prace ziemne i melioracyjne z firmą WAKOZ Sp. z o.o.
• 15.12.2008 - 15.06.2009	Roboty ziemne i melioracyjne
• 27.01.2009	Przekazanie dokumentacji projektowej na II etap wraz z SIWZ i zaproszeniem do złożenia oferty dla 7 potencjalnych wykonawców
• 10.04.2009	Podpisanie umowy z generalnym wykonawcą - konsorcjum Hydrobudowy i Alpine Bau
• 15.07.2009	Wmurowanie kamienia węgielnego
• II kw. 2009 - IV kw. 2009	Roboty fundamentowe
• III kw. 2009 - IV kw. 2010	Roboty drogowe i infrastruktura zewnętrzna
• III kw. 2009 - II kw. 2010	Roboty żelbetowe
• I kw. 2010 - III kw. 2010	Montaż konstrukcji stalowej dachu i powłoki
• II kwartał 2010	Zawieszenie wiechy
• II kw. 2010 - IV kw. 2010	Roboty wykończeniowe
• 20.01.2011	Zakończenie budowy
• I kwartał 2011	Czynności odbiorowe
• II kwartał 2011	Pierwszy mecz

**N**iedzielnym, słonecznym poranku, 25 kwietnia. Letnica, lekko zaniedbana dzielnica Gdańska, której nowego blasku nadać ma wkrótce nowy stadion budowany z okazji finałów Euro 2012. Dziś przejdzie dzień pierwszej poważnej próby.

Miasto rzuciło mieszkańcom swego rodzaju wyzwanie. Mogą oni naocznie przekonać się, jak powstaje prawdziwe stadionowe cacko. – To będzie najnowocześniejszy stadion w Europie, bo nawet te wybudowane na mundial w Niemczech są już trochę w tyle – zauważa z uśmiechem na ustach Ryszard Trykosko, prezes spółki BIEG 2012, odpowiadającej w Gdańsku za budowę stadionu.

### Mnóstwo atrakcji

Od rana na ogromnym placu w Letnicy wielka krzątanina. Bo dzień otwarty to nie tylko możliwość zwiedzenia stadionu. To także festyn rodzinny, do którego trzeba się przygotować. W palącym słońcu okazale prezentują się małe, sztuczne boiska piłkarskie, na których swoje umiejętności będą prezentować najmłodszy. Staje ścianka wspinaczkowa, tor dla quadów, dmuchane zjeżdżalnie, wreszcie dźwig z 60-metrowym wysięgnikiem, z którego będzie można oglądać widok stadionu z góry. Ustawiana jest też scena, stoisko z oficjalnymi gadżetami Lechii, stanowiska gastronomiczne. Tuż obok Straż Pożarna, Straż Graniczna, konie, gdzieś za drzewem swoim ogromem imponuje balon, wokół stoją wozy transmisyjne wielu stacji telewizyjnych. I przede wszystkim gęstniejący tłum.

### Dumny Herra

Z minuty na minutę przybywa ludzi. W sumie przewinie się ich kilkadziesiąt tysięcy. Przyszli, bo byli ciekawi tego, co można było do tej pory oglądać jedynie z perspektywy ulicy Uczniowskiej bądź Marynarki Polskiej. Teraz mogą dotknąć nowego stadionu z bliska. – Zainteresowanie mieszkańców cieszy. Mogli



Kilkadziesiąt tysięcy ludzi odwiedziło

# LECHIA JUŻ W LE



przekonać się, że informacje na temat realizacji tej inwestycji na czas są prawdziwe. A to widać jak na dłoni. Najważniejsze, że za rok, gdy ten obiekt zostanie oddany do użytku, każdy z nich będzie mógł odwiedzić ten stadion już z innego powodu – zasiąść na wygodnym foteliku, by obejrzeć mecz lub koncert, przyjść do klubu fitness, zjeść obiad w restauracji, zrobić zakupy w sklepiku czy po prostu spędzić tu fajny dzień – zauważa pękający z dumy prezes spółki PL.2012 Marcin

Herra. Gdańszczanin z urodzenia, dowodzący operacją Euro 2012 w naszym kraju. – Spędziłem w Gdańsku większość swojego życia, dlatego mam do obiektu w Letnicy stosunek szczególny. A zarazem mały kłopot, bo przecież tak samo cieszę się z powstawania innych aren. Odwiedziłem niedawno Stadion Narodowy

w Warszawie, gdzie też jest poważny stopień zaawansowania prac, dobrze – mimo kłopotów na przełomie roku – jest we Wrocławiu, bardzo dobrze w Poznaniu. Nie można jednak powiedzieć, że jesteśmy już gotowi na Euro 2012. Jeszcze mnóstwo pracy przed nami – dodaje Herra.

### Liczby Areny Gdańsk

**Pojemność:** 44 000 widzów  
**Wymiary:** 236 x 203 x 45 metrów  
**Powierzchnia działki:** 33,9 ha  
**Powierzchnia użytkowa:** 36 600 m<sup>2</sup>  
**Czas budowy:** 2008-2010  
**Koszt:** 645 mln zł  
**UEFA EURO 2012:** w ramach rozgrywek odbędą się tu 3 mecze grupowe i 1 spotkanie ćwierćfinałowe

To oficjalne otwarcie obiektu za rok. Czuję jednak w Gdańsku z dnia na dzień, że ta historyczna przeciecz dla całego miasta chwila coraz bliżej. – Obecnie montowane są wręgi, element konstrukcji stalowej, na której rozpostarte będzie poszycie stadionu, imitujące bryłę bursztynu. W lipcu przewidujemy zawieszenie wiechy, na które również zaprosimy mieszkańców. Później już prace wykończeniowe i pierwszy mecz w drugim kwartale przyszłego roku. Nic już nie stoi na przeszkodzie, by do-





kończyć budowę na czas. Mamy zapewnione finansowanie i wszystkim pozostaje tylko oglądać jak obiekt pięknie w oczach – cieszy się wiceprezes BIEG 2012 – Adam Kalata.

## Za rok z Juventusem

Pod wrażeniem są też piłkarze, trenerzy i władze Lechii. Przedstawiciele biało-zielonych pojawiają się jako goście specjalni. Zawodnicy przechodzą – podobnie jak tłumy zwiedzających – przez szlaban, za chwilę pojawiają się w zlokalizowanej nieopodal stadionu siedzibie BIEG-u. Tam, w kameralnej sali, oglądają prezentację multimedialną. Jest na co popatrzeć i sięgnąć w przyszłość oczyma wyobraźni. – Spoglądałem kątem oka na twarze zawodników. Wielu z nich z pewnością zamarzyło wówczas o grze na tym obiekcie – zauważa trener Tomasz Kafarski.

Kulminacja zaciekawienia nastąpiła jednak w momencie wejścia na przyszłą płytę boiska. Ogrom trybun

okalających zawodników z pewnością działa na wyobraźnię. Przecież za rok mają tu zagrać pierwszy mecz. I to z samym Juventusem Turyn! – Mnie również udzielają się emocje. Pierwszy raz mogliśmy oglądać ten stadion od kuchni. Robi kolosalne wrażenie. Chciałbym jednak za rok móc dostąpić zaszczytu poprowadzenia drużyny na tym pięknym obiekcie, już gotowym do gry – dodaje Kafarski.

Myśli Łukasza Surmy, najbardziej doświadczony zawodnik biało-zielonych, spadają nieopodal. – Stadion w Gdańsku na pewno będzie piękny, chociaż osobiście byłem już na niejednej prezentacji nowych obiektów i za bardzo się tym nie podniecam – mówi pomocnik Lechii. – Ten swoisty dreszczyk emocji przyjdzie dopiero wtedy, gdy będzie można tutaj zagrać – dodaje. Ale jego ułamki można znaleźć już w niedzielę podczas pamiątkowego zdjęcia, które robią sobie lechiści. Jak i później, gdy prezentują się na scenie rozentuzjasmowanym ludziom przybyłym do Letnicy. – Do-

piero za około rok poczujemy się gospodarzami tego stadionu – podkreśla dyrektor Lechii Błażej Jenek. – Dziś, po gospodarsku, odwiedzamy natomiast ten obiekt regularnie, współpracujemy ze spółką BIEG 2012, odpowiedzialną za jego budowę, wspólnie omawiamy pewne kwestie. Na pewno coraz bliżej nam do statusu gospodarza. Powołaliśmy do życia spółkę Lechia-Operator, która stanie do konkursu czy przetargu na zarządzanie stadionem. Bez względu na uwarunkowania prawne, chcemy okazać się zwycięzcą w takim postępowaniu i zarządzać tą areną – dodaje.

## Stadion ma tętnić życiem

W letnickim słońcu ciśnie się na usta jedno pytanie. Co zrobić, by stadion tętnił życiem nie tylko podczas dni otwartych czy meczów podczas finałów Euro 2012? Zapewnienie 44-tysięcznych trybun kibicami to wielkie wyzwanie dla Lechii. – Gdańscy kibice potrafią dopingować, potrafią licznie stawić się na trybuny – trener Kafarski jest optymistą. Podobnie Surma. – Uważam, że klimat w Polsce dla piłki zmieni się mocno po mistrzostwach Europy. Sukces tej imprezy powinien zmienić na bardziej życzliwe postrzeżenie naszego futbolu przez media, kibiców czy inne środowiska. Na tak pięknych obiektach nawet przeciętny mecz będzie wyglądał na dobry – słusznie zauważa piłkarz Lechii.

– Przypomnę, że obecnie użytkowany przez nas obiekt, mieszczący 12 tysięcy widzów, pęka w szwach przy szlagierowych meczach. Zakładamy, że każda z tych osób ze względu na lepszy komfort oglądania spotkań piłkarskich, wyższe bezpieczeństwo czy akustykę, przyprowadzi ze sobą przynajmniej jedną osobę. Poziom 20-25 tysięcy kibiców na meczach na nowym stadionie jest dla nas realny – uważa dyrektor Jenek. – Natomiast nasza głowa w tym, by przyciągnąć na trybuny kolejnych ludzi z aglomeracji trójmiejskiej czy całego regionu. Chcielibyśmy dojść do poziomu 44 tysięcy, ale zdajemy sobie sprawę, że nie stanie się to od razu i czeka nas ciężka praca. Musimy też w tym celu wzmocnić drużynę, w każdym kolejnym okienku transferowym pozyskiwać wartościowych zawodników, którzy zagwarantują podniesienie poziomu gry zespołu – kończy Jenek.

GRZEGORZ POLUBIŃSKI



r e k l a m a

Rok zał. 1999

**WWW.AUTO-GUM.COM.PL**

**GD - ZASPA, UL. HYNKA 101**  
**058 556 66 37**

**GD - BRZEŻNO, UL. GDAŃSKA 21 E**  
**058 556 37 46**

 OPONY	 FELGI	 NAPRAWA FELG	 PRZECHOWALNIA OPON	 KLIMATYZACJA	 MECHANIKA
 ROZRZĄD	 ZAWIESZENIE	 HAMULCE	 OLEJE	 DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA	 SERWIS



Przed rewanżem w Białymstoku

# Zrehabilitujcie się!

**W**e wtorek przed piłkarzami Lechii najważniejszy mecz sezonu. W Białymstoku zmierzą się z Jagiellonią, a stawką spotkania jest awans do finału Remes Pucharu Polski. Początek o godz. 20.15.

Podopieczni trenera Tomasza Kafarskiego stoją przed niepowtarzalną szansą wpisania się do kart historii Lechii. Przed nimi rewanżowy mecz półfinału Pucharu Polski z Jagiellonią w Białymstoku. W pierwszym spotkaniu, rozegranym 6 kwietnia w Gdańsku, lepsi okazali się zawodnicy z Podlasia, wygrywając 2:1 po golach Rafała Grzyba i Bruno. Jedynego gola dla Lechii strzelił w ostatniej minucie z rzutu karnego Hubert Wołkiewicz. Wcześniej jednak gdańszczanie nie wykorzystali rzutu karnego – uderzenie Karola Piątka obronił bramkarz Jagiellonii.

Temu meczowi towarzyszyły ogromne emocje. Nie inaczej bę-



Występ Jakuba Zabłockiego w meczu z Jagiellonią jest wykluczony z powodu kontuzji

dzie w rewanżu. Stawką bowiem jest awans do finału krajowego pucharu i poza nagrodami finansowymi, również perspektywa gry w europejskich pucharach.

W kierunku Białegostoku lechiści wyjadą już w poniedziałek rano. Na miejsce zgrupowania wybrali Bobrową Dolinę. – *Będziemy w ustronnym miejscu. Tak, by w spokoju i ciszy przygotować się do meczu* – mówi kierownik zespołu Lechii Piotr Żuk. Trener Kafarski będzie miał do

dispozycji praktycznie wszystkich zawodników, za wyjątkiem już wcześniej kontuzjowanych Ćvirika, Zabłockiego i Piątka.

Aby awansować do finału, lechiści muszą odrobić stratę z pierwszego meczu. – *Pomni doświadczeń, w tygodniu piłkarze trenowali dodatkowo rzuty karne, bo musimy być przygotowani na każdą ewentualność. Tomek Dawidowski tak palił się do strzelania na treningu rzutów karnych, że w punkcie oddalonym 11 m od bramki powstała nawet dziura* – śmieje się Piotr Żuk.

Faworytem meczu jest Jagiellonia, bo gra przed własną publicznością (nie przegrała u siebie od 12 września 2009 r. – z Lechem Poznań 2:3) i ma korzystny wynik z pierwszego spotkania. Ale gdańszczanie dobrze spisują się w tym sezonie na wyjazdach. I w tym należy upatrywać szansy na odrobienie z nawiązką strat.

(PM)

## Pod poprzeczkę

### Dawidowski – reaktywacja

Tomasza Dawidowskiego pierwszy raz ujrzałem w akcji, kiedy miałem jakieś 12 lat. Grał w przeciwnej drużynie w lidze młodzików. On w barwach Lechii tworzył atak marzeń z Grzegorzem Królem, ja próbowałem kopać piłkę w Polonii Gdańsk. Zespół biało-zielonych rocznika 1978 był czymś w rodzaju lokalnej legendy. Trener Józef Gładysz zebrał grupę niezwykle utalentowanych chłopców (oprócz Dawidowskiego i Króla grali w niej m.in. Marek Zieńczuk, Jarosław Bieniuk czy Dawid Banaczek), którzy na Pomorzu dominowali nad wszystkimi. Wyniki 18:1 czy 14:0 były normą. Król potrafił zdobyć w sezonie ponad 100 goli, Dawidowski był mistrzem asyst i... upadków w polu karnym. To mu zresztą zostało do dziś.

Wówczas wydawało się oczywiste, że Król z Dawidowskim zrobią wielką karierę – będą czołowymi postaciami nie tylko polskiej ligi, ale nawet reprezentacji. Niestety, z różnych względów ich piłkarska przygoda nie potoczyła się tak, jakby to sobie wymarzyli. Król zadebiutował w ekstraklasie w wieku 17 lat (w barwach jednosezonowego tworu Lechia/Olimpia) i od razu zdobył bramkę. W kolejnym spotkaniu znów pokonał bramkarza rywali i zaczęło się szaleństwo. Jedną z gazet relację z meczu zatytułowała „Królestwo na Traugutta”, a ówczesny trener zespołu Hubert Kostka porównał Króla do Włodzimierza Lubańskiego. Dawidowski pierwszy mecz w ekstraklasie rozegrał w tym samym sezonie, ale kilka miesięcy później. Nie miał takiego „wejścia smoka” jak kolega, ale też pokazał się z dobrej strony.



Od tego czasu minęło 15 lat. Król przedwcześnie zakończył karierę, w której sporo było wzlotów, ale jeszcze więcej upadków (także tych pozaboiskowych). Jeszcze kilka miesięcy temu wydawało się, że podobnie może być z Dawidowskim. Nieustannie trapiiony przez kontuzje zawodnik przez pięć sezonów rozegrał w Wiśle Kraków zaledwie 14 meczów. Zamiast biegać po boisku, leczył urazy i przechodził rehabilitację. Jego przypadkiem mógłby być tematem pracy magisterskiej studenta medycyny. „Dawid” przeszedł kilkanaście skomplikowanych operacji, tylko same więzadła w kolanie miał zerwane aż 4 razy! Zwykły sportowiec dawno by się poddał, ale Dawidowski spróbował jeszcze raz. Pod koniec ubiegłego roku podpisał z Lechią kontrakt za niewielkie pieniądze (ok. 8 tys. miesięcznie), a teraz jest jej najlepszym zawodnikiem i wyróżnia się w całej lidze. I to jest w tym wszystkim najbardziej zastanawiające. Przy całym szacunku dla Dawidowskiego (naprawdę podziwiam jego hart ducha i ambicję, jaką wkłada w każdy mecz), nie świadczy to najlepiej o poziomie polskiej ekstraklasy. Ale to przecież nie wina „Dawida”. Życzę mu więc, aby nadal zawstydział swoich młodszych kolegów.

TOMASZ OSOWSKI,  
GAZETA WYBORCZA TRÓJMIASTO

**Lechia Gdańsk**

Ogłasza nabór do klasy piłkarskiej rocznika 1994 w XXI Sportowym Liceum Ogólnokształcącym w Gdańsku oraz rocznika 1997 w Gimnazjum nr 29 w Gdańsku.

Więcej szczegółów:  
Lechia Gdańsk SA - dział piłki młodzieżowej  
ul. Traugutta 29, 80-221 Gdańsk  
tel./fax: +48 58 345 68 71  
e-mail: t.bochenski@lechia.pl

  
www.lechia.pl

r e k l a m a

## Oficjalne pamiątki Lechii Gdańsk do nabycia w salonikach prasowych sieci RUCH SA

### Gdzie nas znajdziesz?

Gdańsk, ul. Elżbietańska 1  
Gdańsk, ul. Bogusławskiego (przy Złotej Bramie)  
Gdańsk, ul. Cienista 30 (Tesco - Chełm)  
Sopot, ul. Grunwaldzka 64



Ruch SA - Pomorski Region Sprzedaży z siedzibą w Gdańsku  
ul. Tkacka 9/10, 80-836 Gdańsk  
tel. 58 320 67 40

www.ruch.com.pl



Rozmowa z Tomaszem Dawidowskim, piłkarzem Lechii Gdańsk

# Dawid – rycerz Lechii

**N**ikt chyba nie ma wątpliwości, że Tomasz Dawidowski to obecnie, używając terminologii zapożyczanej z NBA, to obecnie MVP (najbardziej wartościowy gracz) drużyny Lechii. Piłkarz niedawno przedłużył umowę z macierzystym klubem.

**W OSTATNIM MECZU Z LECHEM NIE GRAŁEŚ Z POWODU NADMIARU KARTEK. DOBRZE, ŻE ODPOCZĄŁEŚ?**

– Wszyscy, którzy mnie znają, wiedzą, że wolałbym wystąpić na boisku. Zdecydowanie bardziej preferuję grę od odpoczynku. Los chciał jednak inaczej.

**ODCZUWACIE JUŻ NIEDOSYT ZWYCIĘSTW?**

– Na pewno u siebie ponieśliśmy zbyt dużo strat. Szkoda zwłaszcza meczów z Polonią – warszawską i bytomską, z którymi ledwie remisowaliśmy. Szwankowała skuteczność, nie strzeliliśmy karnego i pogubiliśmy sporo punktów. Dzięki nim moglibyśmy plasować się w tabeli wyżej. Wierzę, że ostatni mecz z Ruchem, też zremi-

sowany, ale w innym stylu, był przełomem. I teraz z Piastem już wygramy.

**WIELKIMI KROKAMI ZBLIŻA SIĘ TEŻ REWANŻ W PÓŁFINALE PUCHARU POLSKI. MYŚLICIE JUŻ O DRUGIM MECZU Z JAGIELLONIA?**

– Nie ma kiedy, bo liga gra teraz co trzy dni. Skupimy się na nim po potyczce z Piastem. Zdania i nastawienia jednak nie zmieniamy. Wiem, że musimy w Białymstoku strzelić co najmniej dwa gole i zagrać otwarcie. Ale stać nas na wyeliminowanie Jagiellonii, bo jesteśmy lepszą drużyną. Zachwyty nad grą „Jagi” są w mojej ocenie przesadzone.

**ZNÓW, PO LATACH, STAŁEŚ SIĘ IDOLEM TRYBUN PRZY TRAU-GUTTA. MIŁO CI, JAK KIBICE**

Tomasz Dawidowski (z lewej) jest liderem w drużynie Lechii



**SKANDUJĄ NAZWISKO TOMASZA DAWIDOWSKIEGO?**

– Nie ma co tego ukrywać. Wróciła radość z gry, czego nie

odczuwałem przez pięć ostatnich lat. Kibice mnie szanują, to fajna sprawa. W Krakowie tego nie było, ale tam rzadko grałem. Tu wróciło zdrowie oraz regularność występów, w których staram się dawać z siebie wszystko.

**NATRYBUNACH USELSZAŁEM, ŻE JESTEŚ „RYCERZEM LECHII”. ZMIENIŁEŚ STYL W STOSUNKU DO TEGO DAWIDOWSKIEGO, KTÓREGO PAMIĘTAMY Z AMIKI CZY WISŁY. GRASZ OSTRO, TWARDO, CZĘSTO NA POGRANICZU FAULU.**

– W Amice czy Wiśle miałem innych partnerów, co wymuszało nieco inny styl mojej gry. Inaczej też byłem ustawiany na boisku. Tu w Lechii mam rozbijać obrońców i walczyć, więc staram się to robić. Sam wiem, że czasami przesadzam, jak choćby w meczach przeciwko Legii czy Ruchowi. Taki już jednak jestem i swojego nieustępliwego stylu gry nie zmienię.

A z tym „rycerzem” to nie przesadzajmy (śmiech). Staram się po prostu robić jak najwięcej

dla drużyny. Goli wprawdzie za wielu nie strzelam, na co jestem trochę zły, ale skoro mogę pomóc w tym kolegom, to też nie ma co płakać. Kilka asyst zanotowałem, kilka karnych wywalczyłem. Trener jest chyba ze mnie zadowolony, skoro wystawia mnie w podstawowym składzie. Oby tak dalej.

**NIEDAWNO PRZEDŁUŻYŁEŚ KONTRAKT Z LECHIA, MIMO ŻE MIAŁEŚ PONOĆ OFERTĘ Z WIDZEWĄ OD PAWŁA JANASA.**

– Nic o tym nie wiem. Wiem za to, że związałem się z Lechią na dwa lata, z opcją przedłużenia o kolejny rok. Cieszę się z takiego rozwoju wydarzeń, gram w klubie, w którym się wychowałem i w lepszej sytuacji obecnie być nie mogę. Klub się rozwija, powstaje nowy stadion i wierzę, że przed nami, więc przede mną również, jeszcze sporo sukcesów. Oby tylko zdrowie dopisywało.

**ROZMAWIAŁ  
GRZEGORZ POŁUBIŃSKI**

**PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ**

**ogrodzenia betonowe  
podmurówka systemowa  
płytki elewacyjna  
kostka ogrodzeniowa  
Eurostyle**



**Gigambis**

PPHU GIGAM BIS SP. Z O.O.

P.P.H.U. „GIGAM-BIS” Sp. z o.o.  
80-180 Gdańsk, ul. Świętokrzyska 44  
tel./fax: +48 58 309 92 21 kom. +48 602 707 436  
zakład produkcyjny:  
83-022 Suchy Dąb, ul. Gdańska 58  
tel./fax: +48 58 683 85 68 kom. +48 502 080 418

e-mail: biuro@ogrodzenia-betonowe.com.pl  
www.ogrodzenia-betonowe.com.pl

r e k l a m a

**eMstauracja.PL** GOŚCI NAJLEPSZYCH!

-obiady  
-pizza  
-makarony  
-salatki  
-nalesniki

**15% RABATU  
DLA PIŁKARZY I KIBICÓW Z KARNETEM LECHII GDAŃSK**

www.eMstauracja.pl Czarny Dwór 18/4, tel 58 512 11 77, 661 477 447









# Leroy Merlin OKAZJI



OFERTA SPECJALNA  
**349,-**

**Zestaw drewnianych mebli ogrodowych  
Promo Milano**  
4 fotele + stół  
numer ref.: 43860376\*

Oferta ważna tylko 30.04.2010

# LEROYMERLIN

*dla domu,  
z pomysłem*

03-311 i Leroy Merlin w Gdańsku przy ul. Szczepińskiej 7. 3. Promocja „Za zakupy gratis” obowiązuje wyłącznie dla zakupów dokonanych i odebranych w dniu 30.04.2010. 4. Pierwszych 400 klientów, osób fizycznych które nabyły produkt w celu niezwiązanym z jej działalnością zawodową lub gospodarczą którzy zrobią w sklepach opisanych w pkt. 2 Regularnie zakupy na kwotę powyżej 300płn (z wyłączeniem klientów, którzy otrzymali produkt gratisowy opisany w pkt. 1 na kwotę powyżej 100płn (z wyłączeniem klientów, którzy otrzymali produkt gratisowy opisany w pkt. 4 i 5 Regularnie), po okazaniu paragonu bądź faktury sprzedaży otrzymają jednorazowo gratis 2,5 kg węgla drzewnego. 7. Produkty z

ul. Szczepińskiej 7. 3. Ceny promocyjne na produkty dostępne w ramach promocji „Wyścig okazji” obowiązuje wyłącznie do wyczerpania zapasów każdego z nich oraz dla osób fizycznych które nabyły produkt w celu niezwiązanym z jej działalnością zawodową lub gospodarczą. 1 sztuka zestawu mebli kuchennych Frappe 4 el, ref. 48024543, 1 paleta (46 paczek) gresy szklanej Vornu BIS, ref. 43466512, 2 sztuki regałów BEST, ref. 43541925. 7. Na produkty w ramach promocji „Wyścig





**W górnym rzędzie od lewej:** Jakub Biskup, Daniel Iwan, Adrian Paluchowski, Łukasz Krzycki, Mateusz Kowalski, Kamil Glik, Kamil Wilczek, Sebastian Olszar, Marcin Pietroń, Lumir Sedlacek. **W środkowym rzędzie od lewej:** Janusz Łoboda, Daniel Chylaszek, Bartosz Iwan, Jakub Smektała, Rafał Kwapisz, Tomasz Kasprzik, Maciej Nalepa, Maciej Mizgajski, Szymon Matuszek, Roman Maciejak, Andrzej Grajek. **W dolnym rzędzie od lewej:** Mariusz Muszalik, Jarosław Kaszowski, Maciej Michniewicz, Tomasz Rogala, Janusz Bodzioch (kierownik drużyny), Dariusz Fornalak (były trener), Józef Dankowski (były asystent trenera), Sławomir Szary, Mariusz Zganiacz, Paweł Gamla. • W trakcie rundy nastąpiła zmiana – I trenerem został Ryszard Wieczorek, zaś asystentem Jan Furlępa.

Rozmowa z Jakubem Biskupem, piłkarzem Piasta Gliwice

## Jakub Biskup, czyli Kaszub na Śląsku

**N**ie dopuszczamy do siebie myśli, że cztery czekające nas jeszcze mecze będą dla Piasta ostatnimi w ekstraklasie – mówi pomocnik gliwiczian Jakub Biskup.

W GDAŃSKU KIBICE Z PEWNOŚCIĄ CIĘ PAMIĘTAJĄ. TO PRZECIEŻ STĄD STARTOWAŁEŚ DO WIELKIEJ PIŁKI W KRAJOWYM WYDANIU.

– Spędziłem w Lechii fajne dwa lata, można powiedzieć, że wypromowałem się tutaj. Odniosłem też pierwsze sukcesy, jakim był najpierw awans do drugiej ligi, a następnie utrzymanie się w niej. Bardzo fajny okres, a z kolegów, którzy wtedy występowali ze mną, nadal grają w Lechii Rafał Kosznik, Karol Piątek i Piotrek Wiśniewski.

TERAZ JEDNAK ZAGRASZ PRZY TRAUGUTTA PO DRUGIEJ STRONIE BARYKADY. JAKIE TO UCZUCIE?

– Raz się to już zdarzyło. W poprzednim sezonie przyjechałem tu jako piłkarz ŁKS. Przeegraliśmy 1:2, ale kibice przyjęli mnie ciepło. Chciałbym, żeby w sobotę było podobnie, oczywiście za wyjątkiem wyniku. Lechii życzę dobrze, ale wiadomo, że nie w meczu przeciwko nam.



Fot. Mariusz Huba

MOŻNA POWIEDZIEĆ, ŻE W GDAŃSKU ROLE SIĘ ODWRÓCĄ W STOSUNKU DO OSTATNIEJ KOLEJKI POPRZEDNIEGO SEZONU. WTEDY LECHIA MIAŁA NÓŻ NA GARDLE I MUSIAŁA W GLIWICACH WYGRAĆ, BY SIĘ UTRZYMAĆ. TERAZ TO PIAST POTRZEBUJE WYGRANEJ. SĄDZISZ, ŻE BĘDZIECIE MIEĆ WIĘKSZĄ MOTYWACJĘ OD BIAŁO-ZIELONYCH?

– Gramy o życie, więc to zrozumiałe, że będziemy bardzo umotywowani. Lechia z kolei ma pewne miejsce w środku tabeli, ale na pewno się przed nami nie położy. W końcu też ma punkty

do zdobycia i premie za zwycięstwa. By wygrać w Gdańsku, będziemy musieli między innymi wykazać się większą determinacją od przeciwnika. Liczymy też na to, że lepiej w tym sezonie gdańszczanie grają na wyjazdach niż u siebie. W tym upatrujemy swojej szansy.

ZNASZ PRZYCZYNĘ SŁABYCH WYNIKÓW PIASTA W TYM SEZONIE?

– Trudno powiedzieć. W wielu meczach gramy naprawdę dobrze, ale brakuje nam przysłowiowej kropki nad „i” w postaci wykorzystanej sytuacji. Chyba więc w niskiej skuteczności pod bramką należy tego upatrywać. Dużo goli tracimy też po stałych fragmentach gry, choć wiosną poprawiliśmy się w tym elemencie.

A SAM JAK OCENIASZ SWOJĄ GRĘ? CHYBA SPISUJESZ SIĘ PONIŻEJ OCZEKIWAŃ.

– Jesień miałem mniej udaną. Nie byłem zbyt dobrze przygotowany do sezonu, bo przeszedłem do Piasta dopiero od trzeciej kolejki. Byłem graczem ŁKS, a wiadomo, jakie ten klub miał problemy latem. Strzeliłem na razie dwa

### GKS Piast Gliwice SA

**Data założenia:** 18 czerwca 1945  
**Barwy:** niebiesko-czerwone  
**Adres:** 44-100 Gliwice, ul. Zwycięstwa 36 (klub), ul. Okrzei 20 (stadion)  
**Prezes:** Józef Drabicki  
**Trener:** Ryszard Wieczorek  
**II trener:** Jan Furlępa  
**Trener bramkarzy:** Tomasz Rogala  
**Kierownik drużyny:** Janusz Bodzioch



Nr Zawodnik Data ur. Wzrost[cm]/waga [kg] Poprzedni klub

#### Bramkarze:

93	Tomasz KASPRZIK	2.01.1993	181/80	MSPN Górnik Zabrze
31	Maciej NALEPA	31.03.1978	190/86	FK Charków

#### Obrońcy:

5	Paweł GAMLA	6.08.1976	183/80	Hetman Zamość
25	Kamil GLIK	3.02.1988	190/80	Real Madryt
4	Mateusz KOWALSKI	30.09.1986	186/79	Wisła Kraków
15	Łukasz KRZYCKI	10.01.1984	188/79	GKS Tychy
20	Maciej MICHNIEWICZ	28.09.1977	178/76	Polonia Warszawa
23	Maciej MIZGAJSKI	16.01.1988	188/80	Raków Częstochowa
14	Lumir SEDLAČEK	13.06.1978	172/69	Polonia Warszawa
16	Sławomir SZARY	31.07.1979	184/82	Odra Wodzisław

#### Pomocnicy:

24	Jakub BISKUP	8.05.1983	171/71	Łódzki KS
22	Daniel CHYLASZEK	25.09.1982	180/69	Zagłębie Sosnowiec
18	Bartosz IWAN	18.04.1984	186/75	GKS Katowice
8	Jarosław KASZOWSKI	24.05.1978	175/70	wychowanek
29	Szymon MATUSZEK	7.01.1989	185/79	Jagiellonia Białystok
11	Mariusz MUSZALIK	23.09.1979	176/75	Dyskobolia Grodzisk Wlkp.
30	Marcin PIETROŃ	24.01.1986	175/66	Arka Gdynia
10	Kamil WILCZEK	14.01.1988	186/78	GKS Jastrzębie Zdrój
6	Mariusz ZGANIACZ	31.01.1984	173/70	Korona Kielce

#### Napastnicy:

26	Daniel IWAN	27.07.1989	180/76	wychowanek
13	Roman MACIEJAK	23.10.1988	183/77	Nielba Wągrowiec
9	Sebastian OLSZAR	16.12.1981	182/74	Zagłębie Sosnowiec
21	Adrian PALUCHOWSKI	19.08.1987	180/75	Legia Warszawa
7	Jakub SMEKTAŁA	26.08.1987	184/75	Jarota Jarocin

gole, muszę się poprawić w klasyfikacji asyst, bo na razie żadna bramka dla Piasta nie padła z mojego podania.

JAK KASZUB CZUJE SIĘ NA ŚLĄSKU?

– Bardzo dobrze. Wcześniej grałem w Odrze Wodzisław, także z aklimatyzacją w Gliwicach nie było problemu. Rodzina, która jest tu ze mną, też czuje się dobrze.

Klub jest organizacyjnie poukładany, nie mogę na nic narzekać. W perspektywie jest spora pomoc ze strony miasta, budowa nowego stadionu. Naprawdę warto utrzymać tu ekstraklasę. Nie dopuszczamy do siebie myśli, że cztery czekające nas jeszcze mecze będą dla Piasta ostatnimi w najwyższej klasie rozgrywek.

ROZMAWIAŁ  
GRZEGORZ POŁUBIŃSKI



# BOGUMIŁ & GÓRKA®

**PRODUKCJA, MONTAŻ, SERWIS**

**ROLETY  
ANTYWŁAMANIOWE**

**KRATY ZWIJANE  
BRAMY ZWIJANE  
AUTOMATYKA  
MARKIZY**

**Bogumił & Górka  
ul. Gdańska 21H, Gdańsk  
tel./fax: 058 302 02 88  
kom. 0 664 496 644**



[www.bogumilgorka.pl](http://www.bogumilgorka.pl)  
e-mail: [bogumiligorka@wp.pl](mailto:bogumiligorka@wp.pl)



## Oficjalne gadżety Lechii Gdańsk



Bluza  
czarna **135 zł**

NOWOŚĆ



Bluza **159 zł**  
szachownica



T-shirt **59 zł**  
dziecięcy szachownic



Szal **20 zł**  
pasiak "classic"

\* w dniu meczu z Piastem Gliwice  
- sektor zegar

PROMOCJA



Miniaturka **16 zł**  
samochodowa



Smycz **15 zł**  
"My tworzymy..."

### GDZIE KUPIĆ?

Oficjalny Sklep Klubowy Lechii Gdańsk  
Salon JAKO Red-Box  
Gdańsk, ul. Traugutta 29  
pon.-pt. 10.00-18.00  
sob. 10.00-14.00

Kibicfanshop.pl  
Gdańsk, Al. Grunwaldzka 129  
pon.-pt. 11.00-18.00  
sob. 10.00-14.00

JR SPORT  
Galeria Wierzyca  
Starogard Gdański, ul. Kanałowa 1  
pon.-sob. 10.00-20.00  
ndz. 11.00-18.00

Sprzedż pamiątek odbywa się także  
podczas wszystkich meczów Ekstraklasy  
rozgrywanych na stadionie przy  
ul. Traugutta 29: sektor prosta i zegar.

www.rallyland.pl

# RALLYLAND

Ośrodek dla miłośników adrenaliny



AKADEMIA BEZPIECZNEJ JAZDY  
TOMASZA KUCHARA  
www.abj.kuchar.net

RALLYLAND

WRC  
magazyn rajdowy

PUCHAR 2010



Rozmowa z Aleksiejem Tiereszczenko, nowym szefem skautów Lechii Gdańsk

# Lonia – poszukiwacz talentów

**W** przeszłości grał w klubach m.in. radzieckich, czeskich czy polskich, a ostatnio był menedżerem w Akademii Piłkarskiej Remes w Opalenicy. Teraz związał się z Lechią, dla której ma szukać talentów nie tylko w kraju, ale głównie za wschodnią granicą. Mowa o 47-letnim Aleksieju Tiereszczence, nowym szefie banku informacji i skautów w gdańskim klubie.

**GRATULOWAĆ PANU OBJĘCIA FUNKCJI SZEFA BANKU INFORMACJI I SKAUTÓW W LECHII?**

– Będzie można gratulować dopiero wtedy, gdy wykonam jakąś pracę dla Lechii i będą widoczne efekty, bo to będzie miarą wykonanej przeze mnie pracy. Każdy pracuje po to, żeby mieć zadowolenie.

Mnie się wydaje, że trafiłem dobrze, bo w klubie pracują fachowcy, ludzie zaangażowani i chcący zrobić coś naprawdę fajnego i osiągnąć sukces w piłce nożnej. To był zresztą jeden z argumentów, który zdecydował o tym, że jestem w Lechii. Ja też bowiem chcę coś osiągnąć, a w Gdańsku są stworzone odpowiednie warunki do rozwoju klubu.

**CO PAN WNIESIE W ROZWÓJ LECHII?**

– Przede wszystkim naprawdę spory staż piłkarski. Byłem zawodnikiem, trenerem, mam duże rozeznanie w środowisku piłkarskim, szerokie kontakty i znajomości. Jestem dostępny dla trenerów i zarządu Lechii przez całą dobę.

**PAŃSKIM ATUTEM JEST ZNAJOMOŚĆ RYNKU WSCHODNIEGO.**

– Nie tylko wschodniego, ale też polskiego. Przecież cały kraj przejechałem wzdłuż i wszerz.

**BYŁ PAN ZAWODNIKIEM, TERAZ JEST TRENEREM, MENEDŻEREM I SKAUTEM. W JAKIEJ ROLI CZUJE SIĘ PAN NAJLEPIEJ?**

– Aby być dobrym menedżerem, trzeba znać piłkę od podszewki, mieć taką wiedzę, jakiej nie dadzą żadne książki. To, że miałem okazję sprawdzić się w każdej z tych ról, spowodowało, że mam znacznie większe doświadczenie, które teraz będę chciał wykorzystać w pracy w Lechii.

**PRZEZ OSTATNICH KILKA LAT PRACOWAŁ PAN W REMESIE OPALENICA, KTÓRY ZAJMOWAŁ SIĘ GŁÓWNIEM SZKOLENIEM MŁODZIEŻY. NA CZYM POLEGAŁA PAŃSKA PRACA W TYM KLUBIE?**

– Remes Opalenica to była akademie piłkarska, która powstała pięć lat temu. Jej właściciel wybudował w Opalenicy centrum treningowe, z kilkunastoma boiskami do gry w piłkę. Takich warunków nie powstydziłby się żaden klub ekstraklasy. Prezes chciał stworzyć najlepszą

akademię w Polsce. Zainwestował w infrastrukturę, włożył sporo pieniędzy w rozwój tego projektu. Udało nam się tam zgromadzić utalentowanych zawodników z całej Polski. Przechodzili u nas szkolenie i celem było doprowadzenie ich do gry w ekstraklasie czy I lidze. Niektórzy wyjechali za granicę, jak np. Paweł Wojciechowski, który jest w Holandii, w Heerenveen. Większość z nich ma dzisiaj po 18, 19 lat. Jeśli nadal będą rozwijać się w takim tempie i odpowiednio będą podchodzić do swojego zawodu, to jeszcze o nich usłyszymy.

**CZY W OPARCIU O POLSKIE REALIA MOŻNA ZBUDOWAĆ TU BARDZO MOCNY ZESPÓŁ, NA MIARĘ GRY W EUROPEJSKICH PUCHARACH, CZY JEDNAK TRZEBA JAK NAJSZYBCIEJ OTWORZYĆ SIĘ NA PIŁKARZY Z ZAGRANICZY?**

– W Polsce jest dużo dobrych zawodników. Nawet przykład Lechii pokazuje, że w tym zespole drzemie potencjał i jest kilku piłkarzy, w oparciu o których można budować mocny klub. Nie można więc stawiać sprawy w ten sposób, że gdzieś dobrze pracują, a u nas źle i dlatego jesteśmy w takim, a nie innym miejscu na piłkarskiej mapie Europy.

**JEST PAN W STANIE Z MARSZU POLECIEĆ TRENEROWI TOMASZOWI KAFARSKIEMU JAKĄS PIŁKARSKĄ PERŁKĘ?**

– Dzisiaj jest za wcześnie, by mówić o nazwiskach, choć muszę przyznać, że mam kilku ciekawych zawodników na oku. Oglądałem jednak mecze Lechii, analizowałem system, w jakim gra zespół, umiejętności poszczególnych piłkarzy i teraz muszę przyjrzeć się, jak grają inni. Nie jest sztuką polecić pierwszego lepszego zawodnika do tego zespołu. To musi być ktoś, kto będzie spełniał parametry i oczekiwania trenera, a jego umiejętności będą na znacznie wyższym poziomie. Zarząd klubu i właściciel postawili cele sportowe na kolejne lata. Żeby je spełnić, należy systematycznie wzmocnić drużynę, ale trzeba to też robić rozważnie.

**JAKIE WNIOSKI NASUWAJĄ SIĘ PANU PO OBEJRZENIU KILKU SPOTKAŃ I TRENINGÓW LECHII?**

– Cieszy mnie to, że piłkarze chętnie trenują, a swoją postawą w



Fot. Archiwum Remes Opalenica

trakcie meczów pokazują, że chcą wygrywać, są pazerni na sukces. To dobrze rokuje na przyszłość.

**TRENER LECHII POSTAWIŁ JUŻ PANU ZADANIE ZNALEZIENIA KANDYDATÓW DO ZESPOŁU NA KONKRETNE POZYCJE?**

– Główny cel, który nam przyświeca, to stworzyć bardzo mocną drużynę. Do tego potrzeba determinacji wszystkich. Budowa mocnego zespołu ma polegać nie na znalezieniu np. prawego lub lewego obrońcy, ale odpowiednich zawodników, którzy mają predyspozycje, by tu grać. Proszę wybaczyć, że nie będę mówił o konkretnych pozycjach czy piłkarzach, ale jesteśmy jeszcze w trakcie sezonu. Nie ma sensu opowiadać teraz o przymiarkach transferowych na kolejne rozgrywki. Porozmawiamy o tym w czerwcu, a na razie trzeba się skupić na końcówce sezonu, meczach w lidze i w Pucharze Polski.

**KIEDY KIBICE LECHII ZOBACZĄ PIERWSZE EFEKTY PAŃSKIEJ PRACY?**

– Przede wszystkim muszą uzbroić się w cierpliwość. Jeśli mamy zbudować coś trwałego, to musi to potrwać. To nie jest tak, że klub kupi jakąś gwiazdę na miarę ligi, wyda bardzo dużo pieniędzy i będziemy się tym zachwycać. To nie prowadzi do niczego dobrego. Jeśli Lechia ma być w przyszłości bardzo mocna i ma odgrywać czołowe role w lidze, to muszą być spełnione odpowiednie warunki. Powstaje nowy stadion, zaawansowane są plany budowy ośrodka treningowego z prawdziwego zdarzenia,

z zapleczem, infrastrukturą, boiskami. Muszą powstać odpowiednie struktury klubu, które dadzą gwarancje prawidłowego rozwoju na wiele lat. Zdążyłem już zauważyć, że każdy krok jest tu odpowiednio przemyślany, władze Lechii nie działają na oślep, tylko z rozwagą. To przyniesie efekty, głęboko w to wierzę, ale trzeba być cierpliwym. Przypadki wielu klubów pokazały, że robienie czegoś na wariackich papierach źle się kończy. Zresztą w Gdańsku kibice przed laty też tego doświadczyli i chyba nikt tu nie chce, by historia zatoczyła koło.

**PROSZĘ PRZYPOMNIEĆ, JAK PAN TRAFIŁ DO POLSKI?**

– Po rozpadzie Związku Radzieckiego moja sytuacja była niejasna. Nie wiedziałem, co dalej robić w życiu. Miałem mieszkania na Ukrainie i na Łotwie. Znajomi i rodzina podejmowali różne wybory, a ja zdecydowałem się na przyjazd... do Polski! To był rok 1991. Tutaj pracował mój kolega i zaproponował mi grę w Stali Mielec.

**NIEWIELE BRAKOWAŁO, BY W 1995 ROKU, KIEDY DOSZŁO DO FUZJI LECHII Z OLIMPIĄ POZNAŃ, GRAŁ PAN W GDAŃSKIM KLUBIE. DLACZEGO WTEDY NIE TRAFIŁ PAN NA POMOCZ?**

– Miałem bardzo dobre relacje z prezesem Olimpii Poznań. On mi od razu powiedział, że z tej fuzji nic dobrego nie wyjdzie i zaproponował mi dobry kontrakt i wyjazd do I ligi czeskiej.

**SZYBKO JEDNAK WRÓCIŁ PAN DO POLSKI...**

## Aleksiej Tiereszczenko

**Urodzony:** 20 stycznia 1963 roku w miejscowości Jermak w Kazachstanie. Pochodzi z ukraińskiej rodziny, a od 2003 roku ma też polskie obywatelstwo. Pseudonim boiskowy: Lonia.

**Kariera zawodnicza:** Dniepr Czerkasy (1981-83), SKA Kijów (1983-85), Krystal Chersoń (1985-88), Krywbas Krzywy Róg (1988-89), Daugava Ryga (1991), Antracyt Kirovsk (1991), Stal Mielec (1991-94), Olimpia Poznań (1994-95), FK JOKO Uherské Hradiště (1995-96), Tawrija Curupińsk (1996), Dyskobolia Grodzisk Wlkp. (1996-99), Krystal Chersoń (2002-03), Sokół Rakoniewice (2003-06), Remes Promień Opalenica (2006).

**Kariera trenerska:** Chrobry Głogów, Sokół Rakoniewice, Remes Płomień II Opalenica. Ostatnio był menedżerem Akademii Piłkarskiej Remes Opalenica, był też nauczycielem wychowania fizycznego w szkole ponadgimnazjalnej w Grodzisku Wielkopolskim.

– Grałem przez sezon w FK JOKO Uherské Hradiště, potem przez moment wróciłem na Ukrainę do Tawriji Curupińsk, by w 1996 roku przejść do Dyskobolii Grodzisk Wielkopolski. Mielśmy tam dobry zespół, z którym awansowałem do I ligi. Grałem w tym klubie do 1999 roku, a następnie zostałem asystentem trenera. Miałem okazję pracować z Januszem Białkiem, Edwardem Lorensem i znanym w Gdańsku Bogusławem Kaczmarkiem.

**PODOBNO BYŁ PAN KIEDYŚ PUPILKIEM GRZEGORZA LATY, OBECNEGO PREZESA PZPN?**

– Pupilkiem to chyba za mocno powiedziane, ale mieliśmy i mamy do dzisiaj dobre relacje. W latach 90. Grzegorz Lato był trenerem Stali Mielec. Grałem u niego regularnie. Gdy przeszedł do Olimpii Poznań, mnie jako jedyne go sprowadził do Wielkopolski. Wierzył we mnie, a ja mu się odwdzięczałem dobrą grą. Można więc powiedzieć, że byłem wtedy człowiekiem Grzegorza Lato (śmiech).

**URODZIŁ SIĘ PAN W KAZACHSTANIE, MA OBYWATELSTWO UKRAIŃSKIE, A OD SIĘDMIU LAT JEST PAN RÓWNIEM POLAKIEM. SERCE BIE MOCNIEJ DLA POLSKI CZY UKRAINY?**

– Zwiedziłem w swoim życiu prawie cały świat, mieszkałem też w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Ale najlepiej czuję się w Polsce. Mówią, że tam, gdzie człowiek czuje się najlepiej, tam jest jego miejsce na ziemi. Mnie jest bardzo dobrze w Polsce i dlatego czuję się Polakiem.

**ROZMAWIAŁ PAWEŁ MAZUREK**



r e k l a m a

**SPORT.PL**

# Piłkarskie emocje



- ⇒ zapowiedzi meczów
- ⇒ relacje
- ⇒ statystyki
- ⇒ wywiady

**Informacje sportowe codziennie  
w multimedialnej formie**

Oficjalni Patroni Medialni Lechii Gdańsk: „Gazeta Wyborcza” i Sport.pl

**gazeta**  
WYBORCZA.PL



Rozmowa z Błażem Słowikowskim, rzecznikiem prasowym Lechii Gdańsk

# Chcemy wyjść do kibiców

**Z**rzecznikiem biało-zielonych rozmawiamy o sprawach organizacyjnych, planowanym powstaniu wysepek Lechii, ostatnich akcjach klubu i postępkach prac nad powstaniem centrum treningowego Lechii.

**JEDEN Z TEMATÓW NURTUJĄCYCH KIBICÓW W OSTATNIM CZASIE TO TRWAJĄCA DŁUŻEJ NIŻ ZWYKLE SPRZEDAŻ BILETÓW NA MECZE LECHII.**

– Klub zdaje sobie sprawę, że dystrybucja wejściówek obecnie nie do końca odpowiada oczekiwaniom fanów. Powodem tego jest przede wszystkim wymuszona przez ustawę o bezpieczeństwie imprez masowych konieczność zbierania szczegółowych danych osobowych od wszystkich, którzy kupują bilety na mecze. Procedury te mocno utrudniają życie kibicom i klubowi. Trzeba jednak przyznać, że dzięki temu, iż nikt nie może czuć się na obiekcie anonimowo, na stadionie jest jeszcze bezpieczniej.

**FANÓW IRYTUJĄ KOLEJKI, KTÓRE TWORZĄ SIĘ DO KAS. CZĘSTO TRZEBA STAĆ W NICH BARDZO DŁUGO PO UPRAŻNIONĄ WEJŚCIÓWKĘ.**

– Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, kiedy odkładamy zakup na ostatnią chwilę. Klub rozpoczyna przedsprzedaż co najmniej na kilka dni przed zawodami i wtedy można otrzymać bilet praktycznie od ręki. Innym rozwiązaniem jest przedsezonowy zakup karnetów. Kupujemy raz i przez całą rundę nie musimy martwić się pojedynczymi biletami i oczekiwaniem w kolejkach.

Trzeba pamiętać, że zjawisko spiętrzenia chętnych nie dotyczy wyłącznie futbolu. Ci, którzy kilka lat temu zwlekali z wymianą dowodów osobistych czy prawa jazdy, musieli liczyć się z wielogodzinnym oczekiwaniem. Podobnie jest w urzędach skarbowych, kiedy zeznanie podatkowe składamy pod koniec wyznaczonego terminu. Nie warto więc odkładać tego na ostatnią chwilę.

**CZY NIE LATWIEJ BYŁOBY SPRZEDAĆ BILETY PRZEZ INTERNET?**

– Oczywiście. Do tego niezbędne jest jednak wprowadzenie karty kibica, która pozwoli na identyfikowanie, kto tak naprawdę kupuje bilet on-line.

Klub jest przygotowany do takiego działania, ale wiemy o zaawansowanych pracach nad takim rozwiązaniem, które prowadzi Ekstraklasa SA. Jeżeli Lechia wprowadziłaby to teraz według własnych wzorów, to za kilka miesięcy musielibyśmy wszystko robić od nowa. Niestety, jakkolwiek by to nie zabrzmiało, musimy wszyscy się przemęczyć. Uważam, że warto, gdyż ujednolicona karta kibica wprowadzona przez Ekstraklasę ma pozwolić nam na zakup biletów za pomocą Internetu i w kasach nie tylko w Gdańsku, ale również np. w Krakowie czy Wrocławiu.

**NIKTÓRZY Z KIBICÓW MAJĄ RÓWNIEŻ PRETENSJE O WYŻSZE CENY BILETÓW W DNIU MECZU.**

– W ten sposób chcemy premiować osoby, które kupują bilety wcześniej. Tego typu działanie wpływa również pozytywnie na zmniejszenie kolejek przed meczem. Proszę pamiętać, że wcześniej wejściówki w ogóle nie były dystrybuowane w dniu rozgrywania spotkania. Na prośbę kibiców zdecydowaliśmy się na taki krok, ale mając na uwadze chęć rozładowania kolejek, zdecydowaliśmy się podnieść cenę w dniu meczu o 10 zł. Taka praktyka jest też stosowana przez inne kluby Ekstraklasy.

**JAK BILETY, TO RÓWNIEŻ KLUBOWE GADŻETY. JAK WYGLĄDA KWESTIA DYSTRYBUCJI PAMIĄTEK LECHII?**

– Mamy w swojej ofercie już ponad 150 produktów klubowych. Rozpoczęliśmy już rozmowy z centrami handlowymi, by w kilku miejscach otworzyć „wysepki Lechii”. Zdajemy sobie sprawę, że nie każdemu jest po drodze na Traugutta 29, aby w tygodniu kupić bilet czy gadżety. Nasze działania spowodowane są chęcią wyjścia do kibica. We wspomnianych wyspach chcemy prowadzić sprzedaż nie tylko klubowych pamiątek, ale także biletów czy karnetów. Jestem przekonany, że będzie to spo-

re udogodnienie dla kibiców. W tej chwili jest jednak za wcześnie, aby powiedzieć kiedy, gdzie i w jakiej liczbie pojawią się wysepki Lechii.

**PODOBNO NA UKOŃCZENIU SA PRACE ZWIĄZANE Z OTWARTCIEM SKLEPU INTERNETOWEGO?**

– Jesteśmy już na ostatniej prostej. Mamy już przygotowany cały moduł oraz system płatności, dzięki któremu zakupy będzie można robić z każdego zakątka świata. Otwarcie sklepu powinno nastąpić w maju lub w czerwcu.

**KILKA MIESIĘCY TEMU KLUB ROZPOCZĄŁ WYDAWANIE SWOJEJ GAZETY – „LECHISTA”. ROZWÓJ DYSTRYBUOWANEGO W TRÓJMIEŚCIE WYDAWNICTWA PRZERÓŚL WASZE OCZEKIWANIA?**

– Wiedzieliśmy i wiemy, że zapotrzebowane na świeże informacje o klubie i zespole jest ogromne. Jesienią „Lechista” ukazywał się w nakładzie 25 tysięcy egzemplarzy, od początku rundy wiosennej gazeta wychodzi w dwukrotnie wyższym nakładzie. Jest na to spore zapotrzebowanie, czytelnicy chętnie sięgają po „Lechistę”, a to oznacza, że przyjęliśmy się na rynku prasowym. Nakład naszej gazety budzi również szacunek innych mediów, gdyż jest zdecydowanie największy w regionie.

**SKORO JESTEŚMY JUŻ PRZY AKTYWNOŚCIACH KLUBU, NA POCZĄTKU RUNDY WIOSENNEJ ROZPOCZĘLIŚCIE ZORGANIZOWANĄ AKCJĘ ZAPRASZANIA UCZNIÓW NA MECZE LECHII. Z JAKIM ODZEWEM SPOTKAŁA SIĘ TA AKCJA?**

– W marcu rozesłaliśmy zaproszenia do wszystkich szkół z terenu województwa pomorskiego oraz wielu klubów piłkarskich szkolących młodzież. Cały czas podtrzymujemy nasze zaproszenie na mecze Lechii. Warunek jest jeden: grupa musi być zorganizowana i na 10 podopiecznych musi przypadać jeden opiekun. Z każdym spotkaniem odnotowujemy zwiększenie zainteresowania akcją. Przyjeżdżają grupy szkolne i klubowe z całego Pomorza. Niedawno gościliśmy na naszym stadionie młodzież ze Słupska, uczniów z gimnazjum z Tczewa czy młodych zawodników z klubu ze Smołdzina.



Fot. figurski.com.pl

**OSTATNIO DUŻO MÓWIŁO SIĘ O ZAANGAŻOWANIU KLUBU W BUDOWĘ OŚRODKA TRENINGOWEGO, JAKIEGO NIE WIDZIAŁA DO TEJ PORY NIE TYLKO PÓŁNOCNA POLSKA. JAK ZAAWANSOWANE SĄ PRACE NAD TYM PROJEKTEM?**

– Jednym z naszych priorytetów jest szkolenie młodzieży. Chcemy to robić w profesjonalnych warunkach, stąd konieczność utworzenia takiego ośrodka. Nie jest to proste, ponieważ na budowę kilkunastu boisk z niezbędną infrastrukturą

potrzebujemy co najmniej 10 ha wolnego terenu, spełniającego określone kryteria. Nie muszę mówić, że już samo znalezienie takiego miejsca nie jest sprawą łatwą. Mogę jednak ujawnić, że rozmowy w tej sprawie i prace są już mocno zaawansowane. Myślę, że w ciągu kilku, kilkunastu tygodni będziemy mogli odsłonić więcej szczegółów na ten temat.

ROZMAWIŁ  
GRZEGORZ POLUBIŃSKI

r e k l a m a

**"GEODEZJA"**

Biuro geodezyjne Piotr Matusiak  
www.geodezja-gdansk.com.pl  
tel./fax. 058-302-51-22, 0-501-37-65-66

OFERUJEMY:

- \* mapy do celów projektowych i prawnych
- \* wytyczenia i pomiary powykonawcze
- \* rozgraniczenia, wznowienia i podziały nieruchomości
- \* geodezyjna obsługa inwestycji i budowy
- \* pomiary specjalne: pomiary statków i konstrukcji
- \* opracowania analogowe i cyfrowe



**Dieta 5 Dniowa**  
Bezpieczna i Zdrowa

**Do 2kg mniej tygodniowo.**

multidieta.pl



Wygrana i przegrana Młodej Lechii

## Grali w kratkę

**P**ołowicznym sukcesem zakończyły się ostatnie potyczki Lechii z ligową czołówką Młodej Ekstraklasy.

**Biało-zieloni najpierw sensacyjnie pokonali chorzowski Ruch 2:1, by później ulec na własnym terenie 0:1 Lechowi Poznań. W tabeli biało-zieloni zajmują czternaste miejsce.**

Wygraną nad Ruchem zapewniły bramki Łukasza Wiśniewskiego oraz Adama Dudy, którzy korzystali z dokładnych zagrań swoich kolegów – Przemysława Grzywacza oraz Damiana Tofila. Wygrana mogła być nieco wyższa, bo lechiści nie wykorzystali kilku okazji, ale gwoli sprawiedliwości trzeba dodać, że swoje szanse miał też Ruch.

Drugie w tym roku zwycięstwo gdańszczan stworzyło nadzieje na pójście za ciosem na własnym boisku i pokonanie Lecha. Tutaj jednak progi okazały się zbyt wysokie. Lech okazał się drużyną dojrzalszą, lepiej operującą piłką i choć wygrał skromnie, to zasłużył. Choćby Adam Duda trafił w dogodnej sytuacji do bramki w ostatniej minucie – z metra posłał piłkę nad bramką – padłby remis, który potwierdziłby teorię, że futbol nie jest sprawiedliwy.

Przed odmłodzoną gdańską drużyną kolejne wyzwanie już w sobotę. Tego dnia, w samo południe, zagra ona w Gliwicach z Piastem.

(GP)

### Ruch Chorzów – Lechia 1:2 (0:1)

**Bramki:** Szubert (82) – Wiśniewski (12), Duda (79).

**Lechia:** Barczak – G. Kila, Zakrzewski, Zbrzyzny, Sterczewski – Kądziała, Zieliński, Tofil (86 Gac), Brzeski (58 Żmijewski), Grzywacz (65 Kujtkowski) – Wiśniewski (46 Duda).

### Lechia – Lech Poznań 0:1 (0:1)

**Lechia:** Barczak – Prusaczyk (46 G. Kila), Zakrzewski, Zbrzyzny, Sterczewski – Korzępa, Zieliński (60 Kujtkowski), Tofil, Brzeski (46 Żmijewski), Grzywacz (46 Duda) – Ł. Wiśniewski.

### Tabela Młodej Ekstraklasy

1. Zagłębie Lubin	24	50	36-22
2. Legia Warszawa	25	49	50-26
3. Ruch Chorzów	24	42	33-17
4. Lech Poznań	24	40	38-24
5. Cracovia	23	36	44-41
6. GKS Bełchatów	23	35	37-28
7. Odra Wodzisław	24	35	30-29
8. Polonia Bytom	24	34	36-32
9. Korona Kielce	25	30	33-46
10. Polonia Warszawa	24	30	37-42
11. Piast Gliwice	23	29	36-41
12. Wisła Kraków	23	27	28-31
13. Śląsk Wrocław	23	26	32-42
14. Lechia Gdańsk	25	24	26-41
15. Arka Gdynia	24	21	24-37
16. Jagiellonia Białystok	22	19	25-46

Karnet na mecze gdańskiego klubu największą kartą rabatową w mieście!

# Przywileje z Lechią

**K**to lubi korzystać z rabatów, chodząc po sklepach, dokonując zakupów bądź korzystając z usług? Chyba każdy. Od ponad roku największą kartą rabatową w Gdańsku jest karnet na mecze Lechii.

Konsumpcja w lokalach gastronomicznych, umycie samochodu na myjni, skorzystanie z warsztatu samochodowego, zakup okularów czy też biżuterii może być o kilka bądź kilkanaście procent tańsze. Wystarczy posiadać aktualny karnet na mecze Lechii, znaleźć odpowiedni obiekt handlowy bądź usługowy na stronie internetowej klubu lub wypatrywać charakterystycznej naklejki, którą oznaczone są Punkty Partnerskie.

Program Punktów Partnerskich obowiązuje od ponad roku. Wzorowany jest na podobnych przedsięwzięciach klubów odgrywających istotną rolę w piłce europejskiej. Z dziesięciu początkowo podmiotów rozrósł się kilkunastokrotnie. Obecnie na terenie Gdańska oraz województwa pomorskiego jest już 110 firm, które przystąpiły do AkcjiPromocja.

– Jestem kibicem Lechii od wielu lat. Cieszę się, że moja firma przystąpiła do AkcjiPromocja. Uważam, że to dobra oferta zarówno dla firm, jak i kibiców. Fani, na co dzień korzystają z różnych usług, a teraz mają możliwość uzyskania dodatkowych rabatów w firmach, które podpisały umowę z klubem – mówi Szymon Krupka, właściciel salonów optycznych na Zaspie i w Osowej. – W moich salonach optyczno-okulistycznych kibice za okazaniem ważnego karnetu na mecze Lechii dostaną rabat przy zakupie szkieł, opraw, soczewek, szkieł kontaktowych oraz płynów do pielęgnacji – dodaje.

Program Punktów Partnerskich cieszy się uznaniem wśród właścicieli firm. Średnio raz w tygodniu zgłasza się do klubu firma, która chce współpracować z Lechią. Niewielkim kosztem można w ten sposób wspomóc klub, dać satysfakcję kibicom oraz – co ważne – skorzystać z promocji swojej firmy poprzez informację: na stronie internetowej Lechii, w okazjonalnej broszurce dołączonej do karnetów, w biuletynie meczowym czy też w wydawnictwie „Lechista”.

Jedną z firm, która ostatnio dołączyła do AkcjiPromocja jest Mini Max, mająca



swoje sklepy w Centrum Handlowym ALFA przy ul. Kołobrzeskiej w Gdańsku. – Mini Max oferuje szeroki asortyment biżuterii i zegarków renomowanych firm oraz zapewnia miłą i profesjonalną obsługę. Od jakiegoś czasu Mini Max uczestniczy w programie Punktów Partnerskich i dzięki temu poszerzyliśmy grono naszych klientów. Kibice Lechii, posiadający karnety, coraz częściej korzystają z atrakcyjnych bonifikat w naszym salonie – zaznacza właściciel Sławomir Langowski.

Jak przystąpić do programu partnerskiego? Wystarczy skontaktować się telefonicznie bądź e-mailowo z klubem i zaprezentować swoją ofertę, zarówno handlowo-usługową, jak też lokalową. Po pozytywnej weryfikacji przez przedstawiciela Lechii następuje podpisanie umowy.

(MK)

### Kontakt:

Gdańsk, ul. Traugutta 109  
tel./faks +48 58 345 21 87  
e-mail: akcja@lechia.pl  
www.rabat.lechia.pl

### Punkty partnerskie, które dołączyły w ostatnich tygodniach do akcji

- **10%** – Auto-Gum. Wulkanizacja Jarosław Kukliński, Gdańsk, ul. Hynka 101, rabat na produkty i usługi (nie objęte promocją)
- **10%** – Subway, Gdańsk, ul. Dmowskiego 11F, rabat na konsumpcję w lokalu
- **10%** – Usługi blacharsko-lakiernicze, Gdańsk, ul. Litewska 1, rabat na usługi
- **10%** – Brocar, Gdańsk, ul. Traugutta 86, rabat na części i akcesoria samochodowe
- **10%** – Bogumił & Górka, Gdańsk, ul. Gdańska 21H, rabat m.in. na rolety, bramy, kraty
- **5-10%** – DR TEL Serwis GSM, Gdańsk, ul. Podwale Grodzkie 1 box 8A, rabat: 5% na telefony komórkowe; 10% na akcesoria i usługi serwisowe
- **10%** – Geoman. Usługi geodezyjne, Gdańsk, ul. Malczewskiego 37/6, rabat na usługi
- **10%** – Mini Max, Gdańsk, ul. Kołobrzeska 41B (Galeria Alfa Centrum), rabat na produkty m.in. zegarki, biżuterię

r e k l a m a

Oszczędzaj dzięki e-dokumentom!  
www.greenpost.pl

GreenPost™

**SUPER HALLO TAXI**

**191-91**  
**602 31 91 91**

**RABAT 20%**  
na telefon  
i kartę stałego  
klienta

wytnij i wymień u kierowcy na kartę rabatową





**Pięć małych kanapek  
za niską cenę 2,90 pln**



**SUBWAY**  
Jedz świeżo™



# ŁOWCY OKAZJI

DO ZOBACZENIA W **Media Markt**

## Przygotuj się do meczu!

Wodoodporna obudowa

W zestawie futerał

Ostrza z powłoką tytanową

Sieciowo-akumulatorowa

### 69.-

**CELESTRON** UP CLOSE 10x25  
Lornetka

10-cio krotne powiększenie, soczewki pokryte warstwą ochronną, możliwość ustawienia dioptrii, solidnie wykonana obudowa pokryta gumową warstwą. Nr art. 1058284

### 109.-

**BaByliss** EX 702 YT-E  
Maszynka do włosów

Czas pracy akumulatora 30 min, regulacja długości strzyżenia od 0,5-36 mm, samostrzące i samosmarujące się ostrza. Nr art. 1056114

12 mln pixeli

LCD 3"

### 459.-

**Nikon** L 22  
Aparat cyfrowy

12 mln (4000x3000), 3,6x zoom optyczny (37-134 mm), f/3,1-6,7, SD/SDHC, ISO 80-1600, makro 5 cm, wideo 640x480 30 kl./s, pamięć wewnętrzna 19 MB, w zestawie: 2x bateria AA, USB, CD, gwarancja 1 rok. Nr art. 1096685

Stacja dokująca do iPod'a

### 899.-

**YAMAHA** MCR 040  
Mikrowieża

Moc 2x15 W, tuner FM z RDS, port USB, odczyt CD/CD-R/CD-RW/MP3/WMA, ręczna regulacja basu i sopranu, zegar, timer, pilot, dostępny w kolorze: zielonym, czerwonym, pomarańczowym, brązowym i niebieskim. Nr art. 1093570/1092504/1092448/1092524

## 5,10,15 A NAWET 30 RAT 0%

GDAŃSK

Al. Grunwaldzka 270

Tel.: 058/52 15 100

www.mediamarkt.pl

# Media Markt®

## Nie dla idiotów!